

#44. ZJEDNOCZONY Z JEZUSEM, DLA INNYCH MAM STAĆ SIĘ JEZUSEM

Do odczytania w niedzielę 23 lipca 2023 r.

Podczas każdej Komunii świętej jesteśmy zaproszeni nie tylko do jedności z Chrystusem, ale też do zjednoczenia między sobą. Nie tylko ty przyjąłeś Komunię świętą. Zrobili to również twoi bracia i siostry, dlatego Eucharystię przeżywamy również w wymiarze wspólnotowym. Jedność między ludźmi zgromadzonymi na Mszy świętej ma pokazywać, że jesteśmy wspólnotą, Kościołem, Ludem Bożym. Siła tej jedności zależy od nas, od naszego otwarcia się nie tylko na Boga, ale także na osoby uczestniczące w Eucharystii i pozostałych ludzi, których Bóg stawia na naszej drodze.

Warunkiem pełnego uczestnictwa w Mszy świętej jest przede wszystkim przebaczenie i pojednanie się ze wszystkimi ludźmi oraz wyrzucenie z serca tego, co może nas od nich oddzielać. W Kazaniu na Górze Jezus podkreślił, że *„Jeśli przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!”* (Mt 5,23-24).

Te słowa Chrystusa odnoszą się przede wszystkim do naszego uczestnictwa w zgromadzeniu eucharystycznym i pokazują, że jeśli jesteś skłócony z drugim człowiekiem, masz do kogoś pretensje, nienawidzisz kogoś lub jeszcze komuś nie przebaczyłeś, rozbijasz jedność wspólnoty i nie możesz uczciwie powiedzieć, że przyjąłeś Komunię świętą, bo nie jesteś zjednoczony ze swoimi braćmi.

Podobnie jak w życiu codziennym ktoś, kto jest skłócony i wrogo nastawiony nie siada przy wspólnym stole, tak i podczas Eucharystii, jeśli nie ma w twoim sercu miłości wobec innych ludzi, nie jesteś gotowy wszystkim przebaczyć, nie jesteś ze wszystkimi pojednany, wtedy przyjmując komunię robisz coś, co jest przeciwieństwem i zakłamaniem słowa „komunia”, które oznacza właśnie „zjednoczenie”.

Jak więc uczyć się przebaczać i nie dzielić Ciała Chrystusa naszym zagniewaniem wobec tych, którzy nam zawinili? Otóż nie ma lepszej szkoły miłości miłosiernej niż miłość którą Bóg kocha każdego z nas. On nie tylko *„pierwszy nas umiłował”* jak uczy święty Jan, ale także okazał nam swoją miłość przez to, że *„umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami”* (1 J 4, Rz 5, 8). Właśnie takiej miłości uczymy się całe życie na Eucharystii. Miłości, która jest cierpliwa, łaskawa, nie płonie gniewem na wieki, ale wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje. Miłości, która chce zło dobrem zwyciężać.

Człowiek sam z siebie nie jest w stanie tak kochać, ale jednocząc się z Bogiem może to robić, bo będzie kochał innych miłością nie swoją, lecz Bożą, nadprzyrodzoną. Potrzebna jest do tego jednak nasza decyzja, wyrażająca się w słowach *„Przebaczam. Nie chcę się mścić. Nie życzę ci źle. Wyciągam do ciebie rękę na zgodę”*.

O takiej miłości mówi nam święty Jan i tylko taka miłość jest prawdziwa: *„Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.”* (1 J 4,20-21)

Jeśli sam chcę doświadczyć najgłębszych owoców Komunii świętej i zjednoczenia z Bogiem, muszę zadbać o zjednoczenie z ludźmi. Jeśli nie przebaczę im grzechów i win, Ojciec Niebieski też mi ich nie przebaczy. Tę prawdę wyrażamy codziennie w modlitwie „Ojcze nasz”. Po przyjęciu Komunii świętej mam zatem dla innych stać się Jezusem, a inni mają we mnie doświadczyć miłosiernej i przebaczącej miłości Boga. Jednocząc się z Chrystusem mam stać się narzędziem, przez które On będzie mógł okazywać miłość innym ludziom. Eucharystia nie jest więc czasem oderwanym od rzeczywistości. Msza święta nie kończy się w momencie wyjścia z kościoła. Służąc innym sprawiasz, że całe Twoje codzienne życie staje się w pewnym sensie kontynuacją Eucharystii.

Pomyśl dzisiaj jak wygląda twoja postawa wobec innych ludzi po przyjęciu Komunii świętej. Na jak długo zazwyczaj wystarcza ci cierpliwości, łagodności, przebaczenia i pokory – tych cech, które należą do istoty miłości. Poproś Chrystusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, by dał ci łaskę poznania prawdy o sobie. Co możesz zmienić w swoim zachowaniu, by drugi człowiek dostrzegł w tobie Chrystusa?